

Wacław Dubiański

Rola zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej w realizacji ustawy lustracyjnej

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 3-4/3/4, 47-61

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WACŁAW DUBIAŃSKI
Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

ROLA ZASOBU ARCHIWALNEGO INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W REALIZACJI USTAWY LUSTRACYJNEJ

Nasza najnowsza historia to nie tylko dzieje bohaterów lub konspiratorów, to także losy ludzi, którzy ze strachu, dla pieniędzy lub kariery podjęli tajną współpracę ze służbami specjalnymi PRL. Zadaniem Biura Lustracyjnego jest sprawdzanie czy osoby, mające za sobą taką przeszłość, nie zatajają jej, ubiegając się obecnie o funkcje publiczne.

Po upadku komunizmu we wszystkich krajach bloku wschodniego sytuacja była podobna. Wszyscy stali przed podobnymi dylematami: jak postąpić z obsadą personalną starych struktur państwowych, co zrobić z aktami tajnych służb, jak potraktować ofiary komunistycznego totalitaryzmu? Wyzwania były podobne, ale rozwiązania zastosowano różne, choć zbliżone. Państwa „bloku wschodniego” musiały zmierzyć się z wieloma problemami, związanymi z ogólnie rozumianym rozliczeniem z przeszłością. W 1990 roku Niemcy przyjęli (jeszcze w Izbie Ludowej NRD) ustawę, która miała umożliwić lustrację osób pracujących w służbach publicznych pod kątem ich oficjalnej lub nieoficjalnej współpracy z tajnymi służbami. Stworzono także instytucję Urzędu ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej NRD, w celu uporządkowania i udostępnienia akt tajnej policji. Na jej czele stanął Joachim Gauck (stąd potocznie używana nazwa Instytut Gaucka). Po zjednoczeniu NRD i RFN w 1991 roku ustawa przejmująca te same założenia została przyjęta przez Bundestag. Do tak szybkiego uregulowania zasad lustracji władze zmusiło społeczeństwo niemieckie, które podczas narastającej fali demonstracji zaczęło przejmować budynki enerdowskiej Służby Bezpieczeństwa (Stasi). W przeciwieństwie do Polski Niemcy posiadali już doświadczenia lustracyjne, zdobyte podczas rozliczania narodowego socjalizmu. Jako jedno z pierwszych państw bloku wschodniego ustawę lustracyjną przyjęła także Czecho-

słowacja. Jej celem było ograniczenie dostępu do pewnych stanowisk osobom pracującym lub współpracującym z dawną służbą bezpieczeństwa. Po rozpadzie kraju w Czechach ustawę przedłużano i cały czas, aż do chwili obecnej obowiązuje, na Słowacji natomiast nie była prolongowana i wygasła w 1996 roku. Nową przyjęto dopiero w 2002 roku. W powiązaniu z nią utworzono słowacki odpowiednik Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) i przyznano obywatelom szeroki dostęp do archiwaliów aparatu represji. Na Węgrzech debaty nad ustawą lustracyjną trwały od 1990 roku i dopiero w 1994 roku zaowocowały przyjęciem odpowiedniego aktu prawnego. Ustawa węgierska, podobnie jak czechosłowacka, ograniczała dostęp do najważniejszych stanowisk osobom powiązanych z dawnymi tajnymi służbami. Ustawa ta wygasła w 2005 roku. W Rumunii i Bułgarii sprawami lustracyjnymi zajęto się dopiero w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. W obu tych krajach lustracja ruszyła dopiero w 2006 roku. W przeciwieństwie do ustaw czechosłowackiej i węgierskiej w Rumunii i Bułgarii fakt współpracy nie wiązał się z zakazem sprawowania funkcji, ale jedynie z upublicznieniem tej informacji. Najtrudniejsze zadanie stanęło przed krajami bałtyckimi, ponieważ znaczna część zasobów archiwalnych została wywieziona do Rosji. Jednocześnie obostrzenia przyjmowane na Litwie, Łotwie i Estonii były najbardziej restrykcyjne w stosunku do osób powiązanych z KGB, gdyż nakładały zakaz kandydowania w wyborach parlamentarnych i znacznie ograniczały możliwość uzyskania obywatelstwa. Zauważalna jest prawidłowość: w krajach, które szybko uporały się z problemem lustracji chodziło o ochronę młodej demokracji przed wpływami komunistycznymi, natomiast w państwach, które sprawą zajęły się po kilkunastu latach od wprowadzenia rządów demokratycznych chodziło raczej o ujawnienie zawartości archiwów bezpieki niż ograniczenia w dostępie do najważniejszych stanowisk (Opalińska, 2005; *Lustracja*, 2009).

Po likwidacji peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa w 1990 roku pojawiło się niebezpieczeństwo szantażowania osób pełniących funkcje publiczne groźbą ujawnienia ich współpracy ze służbami specjalnymi państwa. W związku z tym pojawiła się propozycja lustracji, tj. ujawnienia powiązań osób zajmujących ważne stanowiska państwowe z organami bezpieczeństwa PRL. Postulat ten był akceptowany przez większość ugrupowań politycznych i naczelné organy państwowe. Spory dotyczyły przede wszystkim zakresu lustracji i sposobu jej przeprowadzenia. W 1992 roku pierwszą propozycję przeprowadzenia lustracji zaproponował ówczesny poseł Janusz Korwin-Mikke. W następnych la-

tach w Sejmie pojawiały się kolejne projekty dotyczące jej przeprowadzenia, aż ostatecznie 11 kwietnia 1997 roku Sejm uchwalił odpowiednią ustawę. W celu realizacji postępowań lustracyjnych prowadzonych zgodnie z ustawą, powołano urząd Rzecznika Interesu Publicznego (www.rzecznikip.gov.pl). 18 października 2006 roku uchwalono nową ustawę o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. W miejsce zlikwidowanego urzędu Rzecznika Interesu Publicznego wykonanie zadań w niej zawartych powierzono nowo powstałemu Biuru Lustracyjnemu, umiejscowionemu w strukturach IPN. Tym samym, oprócz zadań naukowo-badawczych, archiwalnych i śledczych, na IPN nałożono również zadania lustracyjne. Rozwiązanie takie było o tyle słuszne, że to w archiwach Instytutu znajduje się zdecydowana większość akt potrzebna do przeprowadzenia postępowania lustracyjnego.

Idea działań lustracyjnych sprowadza się do procesu ujawnienia faktu pracy, służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób objętych lustracją. Preambuła ustawy z 18 października 2006 roku mówi, iż „praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego lub pomoc udzielana tym organom przez osobowe źródło informacji [...] była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego” (*Ustawa z dnia 18 października 2006 r.*). W związku z tym uznano, że obywatelom przysługuje prawo do informacji o osobach pełniących funkcje, stanowiska i zawody wymagające zaufania publicznego.

Wraz z wejściem w życie nowej ustawy obowiązkowi składania oświadczeń lustracyjnych podlegają dziesiątki tysięcy osób urzędujących, ale także ubiegających się o określone stanowiska, wymienione w artykule 4 ustawy. Część z nich, wskazana w artykule 22, podlega również publikacji internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej IPN (<http://katalog.bip.ipn.gov.pl/>). Od składania oświadczenia lustracyjnego zostały zwolnione osoby zajmujące lub ubiegające się o wcześniej wymienione stanowiska urodzone po 1 sierpnia 1972 roku, a zatem te, które w dniu likwidacji peerelowskiej Służby Bezpieczeństwa w dniu 31 lipca 1990 roku były osobami niepełnoletnimi.

Współpracą w rozumieniu ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Przy czym w myśl orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dla stwierdzenia współpracy nie wystar-

czy tylko samo wyrażenie jej woli, ale podjęcie faktycznych działań urzeczywistniających podjętą współpracę. By mówić o rzeczywistej współpracy, należało zatem spełnić następujące przesłanki: utrzymywać kontakty z organami bezpieczeństwa państwa; współpraca musiała mieć charakter świadomy, czyli osoba musiała wiedzieć z kim nawiązała kontakt; współpraca musiała być tajna, czyli współpracownik zdawał sobie sprawę, że kontakty te mają pozostać w tajemnicy, szczególnie dla osób lub środowisk, których dotyczyły.

O zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych orzeka sąd okręgowy właściwy dla miejsca zamieszkania osoby składającej oświadczenie lustracyjne (dla województwa śląskiego są to sądy okręgowe w Katowicach i w Gliwicach). Dla sądów jest to także nowe wyzwanie, gdyż pod rządami wcześniejszej ustawy postępowania lustracyjne dla całego kraju rozstrzygał Sąd Apelacyjny w Warszawie. Wynikało to ze znacznie mniejszej liczebności grupy osób objętych procedurą lustracyjną. Spore rozszerzenie liczby osób objętych lustracją wymusiło również zwiększenie w tym zakresie uprawnień nadanych sądom okręgowym. Wniosek do sądu składa prokurator Biura Lustracyjnego w przypadku wykrycia przez niego niezgodności złożonego oświadczenia ze stanem zachowanym w zasobie archiwalnym przejętym przez IPN z archiwów byłych organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990. W przypadku stwierdzenia faktu złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, sąd orzeka utratę możliwości ubiegania się i pełnienia stanowisk objętych obowiązkiem składania oświadczenia lustracyjnego na okres od 3 do 10 lat; ponadto każdemu obywatelowi nie objętemu ustawą lustracyjną przysługuje prawo do autolustracji. W przypadku pomówienia publicznego o współpracę z organami bezpieczeństwa państwa osoba pomówiona ma możliwość wystąpienia do odpowiedniego sądu okręgowego z wnioskiem autolustracyjnym, który na identycznych zasadach jak wniosek lustracyjny zostanie rozpatrzony przez Biuro Lustracyjne. W tym szczególnym przypadku osoba pomówiona ma w ten sposób możliwość obrony swojego dobrego imienia przed pomawiającym.

Jednocześnie oprócz prowadzenia postępowań lustracyjnych i opracowania internetowej publikacji osób sprawujących funkcje publiczne na Biuro Lustracyjne nałożono obowiązek tworzenia trzech internetowych katalogów zawierających:

1. Dane osobowe pracowników, funkcjonariuszy i żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, ze wskazaniem stopnia służbowego zajmowanych stanowisk oraz organów bezpieczeństwa państwa, w któ-

rych pełnili służbę lub pracowali (art. 52a pkt. 6 *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r.*). Ze względu na dostęp do materiałów archiwalnych jest to katalog, do powstania którego IPN gromadzi w swoim zasobie dokumenty, na podstawie których informacje, jakie powinny być w nim opublikowane, mogą w całości przedstawić przebieg służby/pracy większości osób nim objętych.

2. Dane osobowe osób, wobec których zachowały się dokumenty świadczące o tym, że organy bezpieczeństwa państwa zbierały o nich informacje na podstawie celowo gromadzonych danych, w tym w sposób tajny, a wobec osób tych nie stwierdzono istnienia dokumentów świadczących, że byli pracownikami, funkcjonariuszami, żołnierzami organów bezpieczeństwa państwa lub współpracowali z organami bezpieczeństwa państwa (art. 52a pkt. 7 *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r.*). Ustawa nakłada na IPN obowiązek uzyskania od osoby spełniającej kryteria umieszczenia w tym katalogu zgody na opublikowanie jej danych osobowych. Informacje publikowane w katalogu pochodzą z materiałów archiwalnych zgromadzonych w zasobie IPN.

3. Dane osobowe osób, które zajmowały kierownicze stanowiska w Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym i Stronnictwie Demokratycznym, a także były członkami Rady Ministrów państwa komunistycznego do dnia 23 sierpnia 1989 roku lub były w tym okresie kierownikami centralnych organów administracji państwowej (art. 52a pkt. 8 *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r.*). Ze względu na dostęp do materiałów archiwalnych jest to katalog szczególnie. IPN nie posiada w swoim zasobie większości informacji, które powinny być opublikowane, można je znaleźć w bibliotekach, archiwach państwowych, partyjnych, wojskowych i wreszcie w archiwach prywatnych. W związku z powyższym przed pracownikami Biura Lustracyjnego stoi trudne zadanie przeprowadzania kwerend w zespołach archiwalnych, których twórcami były PPR, PZPR, ZSL i SD, do których brak pomocy ewidencyjnych i które nie są w całości opracowane lub po prostu brak dokumentów, a zespoły są cząstkowe.

Powstanie IPN i udostępnienie archiwów UB/SB sprawia, że przed historykami otwierają się zupełnie nowe możliwości badawcze. Do rzadkości należy sytuacja, gdy w obiegu naukowym pojawia się tak ogromna ilość materiału źródłowego, wytworzonego przez prawie pół stulecia działalności przez aparat bezpieczeństwa i służby specjalne Polski Ludowej. Spuścizna ta obejmuje ponad 86 km bieżących wytworzonych akt, przejętych przez IPN. Materiały opisują wszystkie dziedzi-

ny życia społecznego, począwszy od różnorodnych form oporu, a skończywszy na wszelkich formach współpracy z władzą. Oprócz tego prześledzić można funkcjonowanie i ewoluowanie władzy i jej służb. Jak stwierdził Ryszard Terlecki w przedmowie do publikacji *Wokół teczek bezpieki*: „Takiej okazji poznawania społecznej rzeczywistości – od polityki, gospodarki, ochrony zdrowia, nauki, oświaty i kultury, aż po rivalry, życie towarzyskie, rodzinne i uczuciowe oraz najbardziej intymne i najściślej ukrywane zachowania i postawy – nie zapewnił dotąd żaden zbiór dokumentów i żaden zasób archiwalny [...]. Wytwórca tych niezwykłych akt pozostawił w nich bogatą wiedzę o sobie samym, o celach, założeniach, metodach, formach i konsekwencjach działalności aparatu inwigilacji i przemocy, starannie i skutecznie zatajanych przed opinią publiczną” (Terlecki, 2006, s. 5).

Jak bardzo obawiano się zawartych w tych aktach informacji świadczy fakt, że musiało minąć dziesięć lat od upadku PRL, aby mógł powstać Instytut Pamięci Narodowej, który przejął najpilniej strzeżoną spuściznę komunistycznego państwa i rozpoczął jej udostępnianie. W ciągu dekady istnienia IPN w świadomości społecznej narosło wiele mitów wynikających z niewiedzy lub celowego dezinformowania. W publicystyce powszechnie zaczęto posługiwać się stwierdzeniem „teczka IPN-owska” jako formą „straszaka” lub określeniem „historyk z IPN” jako synonimem młodej, niedoświadczonej osoby, która w sposób bezmyślny, bez niezbędnej analizy źródłowej, powieła za materiałami „bezpieki” informacje na czyjś temat.

Często pojawiają się opinie o małej wartości informacji, mających źródło w archiwaliach bezpieki. Tymczasem dokumenty aparatu bezpieczeństwa są od dawna i powszechnie wykorzystywane w badaniach historycznych nie tylko w Polsce. Jak pisze Andrzej Paczkowski: „Materiały zgromadzone za czasów ministra Fouché wciąż służą do badań nad okresem Pierwszego Cesarstwa. Archiwa Ochrony są ważnym źródłem do badania dziejów carskiej Rosji, a w szczególności ruchów rewolucyjnych. Bez akt śledczych w sprawach polskich konspiracji z połowy XIX wieku niewiele wiedzielibyśmy o zasięgu, a nawet charakterze niektórych spisków niepodległościowych. W Polsce szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych autorzy wielu prac dotyczących II Rzeczypospolitej – zwłaszcza partii opozycyjnych, mniejszości narodowych, związków zawodowych czy nawet prasy – posiłkowali się różnego rodzaju dokumentami policji czy kontrwywiadu wojskowego: od meldunków na temat działalności pojedynczych komórek czy poszczególnych funkcjonariuszy nielegalnej partii komunistycznej po

przygotowywane nieomal codziennie informacje zbiorcze o partiach politycznych i ruchach społecznych. Tak więc sięganie przez historyków do materiałów archiwalnych, które pozostały po różnych agendach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa należy uznać za rzecz zupełnie normalną” (Paczkowski, 2003, s. 9).

Zgodnie z ustawą z 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Instytut gromadzi, ewidencjonuje i udostępnia dokumenty organów bezpieczeństwa państwa wytworzone oraz zgromadzone od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku, a także dokumenty organów bezpieczeństwa III Rzeszy Niemieckiej i ZSRR, dotyczące zbrodni nazistowskich, komunistycznych i innych, stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne, oraz dotyczące innych represji z motywów politycznych popełnionych na osobach narodowości polskiej i obywatelach polskich innych narodowości w okresie od 1 września 1939 roku do 31 lipca 1990 roku. Na mocy ustawy do archiwum miały trafić dokumenty, zbiory danych, rejestry i kartoteki wytworzone oraz zgromadzone przez organy bezpieczeństwa państwa, organy więziennictwa, sądy i prokuratury oraz organy bezpieczeństwa III Rzeszy i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W rozumieniu ustawy za organy bezpieczeństwa państwa w zakresie organów cywilnych należy uważać: Resort Bezpieczeństwa Państwa Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa i Komitet do spraw Bezpieczeństwa Państwa oraz ich jednostki terenowe, Służbę Bezpieczeństwa MSW i jej jednostki terenowe, inne jednostki MSW, które zostały zlikwidowane z chwilą utworzenia Urzędu Ochrony Państwa oraz ich poprzedniczki. W zakresie organów wojskowego aparatu represji uznano za takie: Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza, Zarząd Główny Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych MSW i podległe mu organa, Informację Wojska Polskiego, Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Kierownictwo Informacji Wojska Polskiego i Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego oraz jednostki im podległe.

Różnorodność przejmowanych materiałów sprawiła, że archiwalia te zostały przejęte od licznych dysponentów, do których zaliczyć należało wówczas Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Sprawiedliwości, Urząd Ochrony Państwa (następnie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencja Wywiadu), organy administracji rządowej i samorządowej, archiwa państwowe, archiwa policji, sądów i prokuratur, Straży Granicznej i Straży Więziennej, a także służb wojskowych takich jak Woj-

skowe Służby Informacyjne, Centralne Archiwum Wojskowe, archiwa poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, jak również spuściznę po zlikwidowanych Nadwiślańskich Jednostkach MSW.

Do zasobu Instytutu ponadto weszła także dokumentacja archiwalna, dotycząca zbrodni nazistowskich i komunistycznych, wcześniej zgromadzona przez Główną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i jej okęgowe komisje. Na archiwum IPN składa się zatem wyjątkowo rozbudowany i zróżnicowany zasób, którego rozmiar przekracza 86 km bieżących akt, z czego tylko w Katowicach znajduje się 11,5 km. Większość archiwaliów IPN nie ma już klauzuli tajności i jest powszechnie dostępna dla badaczy. Pełną dostępność do archiwaliów posiadają osoby prowadzące badania naukowe oraz dziennikarze, każdy obywatel natomiast ma możliwość zapoznania się z dokumentami dotyczącymi osób zajmujących stanowiska publiczne w rozumieniu ustawy, a także do tej części akt, które dotyczą bezpośrednio osoby wnioskującej o udostępnienie dokumentów.

Proces gromadzenia archiwaliów w IPN zainicjowano pod koniec 2000 roku. Akta do zasobu przyjmowane były od wielu instytucji bez uprzednich przygotowań, stąd często były to dokumenty nieopracowane. Odrębną kategorię archiwaliów zgromadzonych w IPN stanowi zasób ewidencyjny, który tylko na poziomie centralnym w Warszawie obejmuje 6 300 mb, z czego kartoteki liczą 6 243 mb (dla porównania w Katowicach jest to 773 mb), a pozostałe pomoce ewidencyjne (inwentarze) 57 mb. Największą kartoteką jest kartoteka paszportowa, która liczy 2 570 mb. Drugi co do wielkości zbiorów stanowią kartoteki ogólnoinformacyjne – 1 415 mb. Składają się one z około 3 500 000 kart osobowych. Znaczną część stanowi licząca 356 mb kartoteka złożona z kart ewidencyjnych funkcjonariuszy i odnoszących się do ich akt osobowych.

Przekazanie materiałów archiwalnych do zasobu IPN następuje na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych. W momencie przyjęcia do zasobu, dokumentacja otrzymuje nową sygnaturę archiwalną. Zasób wymaga więc systematycznego prowadzenia prac porządkowych i archiwalnego opracowywania zbiorów.

W zasobie archiwalnym IPN można wyodrębnić następujące typy akt: akta administracyjne, akta postępowań karno-administracyjnych, akta operacyjne (dziela się na: akta prowadzonych spraw operacyjnych, akta kontrolno-śledcze i akta osobowych źródeł informacji), akta osobowe, akta paszportowe, dokumentacja ewidencyjna, opracowania wewnątrz resortowe (czyli publikacje wewnątrz resortowe, prace magisterskie i dyplomowe, faktografie i faktologie) i inne.

Na akta administracyjne składają się rozporządzenia, uchwały, zarządzenia, sprawozdania z działalności, raporty, meldunki, analizy, rozkazy personalne, rozkazy organizacyjne itp. Materiały te umożliwiają zdobycie podstawowych informacji, dotyczących struktury, charakteru, sposobu działania czy składu personalnego danej instytucji. Szczególnie cenne są sprawozdania z działalności operacyjnej i analizy działań, gdyż niejednokrotnie w obliczu zniszczenia części zasobu aktowego stanowić mogą jedyny materiał źródłowy umożliwiający rekonstrukcję niektórych przedsięwzięć aparatu represji.

Akta postępowań karno-administracyjnych stanowią spuściznę wytworzoną przez organa wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej, tzn. sądy i prokuratury.

Zachowane akta operacyjne prowadzonych spraw, tzw. rozpracowań mogły być wymierzone w konkretne osoby lub środowiska albo w pewne struktury i instytucje, np. zakłady przemysłowe czy instytucje kulturalne (w tym przypadku w żargonie operacyjnym nazywano je „sprawami obiektowymi”). W zakresie kategorii spraw operacyjnych rozróżnić należy najczęściej występujące: sprawy operacyjnego sprawdzenia (SOS), sprawy operacyjnego rozpracowania (SOR) i kwestionariusze ewidencyjne (KE). SOS były inicjowane w momencie uzyskania informacji przez służby (np. od tajnych współpracowników) i miały na celu ustalenie wiarygodności uzyskanych informacji. W przypadku uzyskania potwierdzenia prowadzonego w ramach sprawdzenia sprawę przekwalifikowywano w SOR. W SOR koncentrowano się na planowych przedsięwzięciach operacyjnych zmierzających do wykrycia wszystkich sprawców działalności antypaństwowej i poznania jej aspektów. Natomiast kwestionariusze ewidencyjne były formą dokumentacji prowadzonej w stosunku do osób lub środowisk, które były w przeszłości karane lub podejrzane o „wrogą” działalność, wobec których zachodziło podejrzenie, że aktywność taką mogą ponowić. Jako przykład wskazać można żołnierzy Armii Krajowej, którzy aż do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku byli systematycznie kontrolowani w ramach prowadzonych kwestionariuszy ewidencyjnych; dopiero gwałtowny wzrost działalności opozycyjnej w Polsce od drugiej połowy lat siedemdziesiątych stopniowo wymusił zamykanie spraw Akowców. Ponadto KE zakładano także osobom zajmującym eksponowane stanowiska w instytucjach i organizacjach prowadzących „wrogą” działalność. Szczególnym rodzajem akt operacyjnych były Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK) i Teczki Ewidencji Operacyjnej na Parafię (TEOP).

Akta kontrolno-śledcze, nazywane również aktami postępowania przygotowawczego, były efektem końcowym rozpracowania, które swój finał znalazło przed sądem. W takim przypadku do akt operacyjnych zgromadzonych w sposób tajny w ramach prowadzonej SOR dołączano dokumentację ze śledztwa i tym samym uzyskiwano akta kontrolno-śledcze.

W kolejnej grupie obejmującej akta osobowych źródeł informacji wyszczególnić można co najmniej kilka kategorii osób współpracujących z organami bezpieczeństwa w różnym okresie. Do najbardziej znanych rejestrowanych kategorii świadomych konfidentów należy kategoria „tajny współpracownik” (TW), czyli osoba celowo pozyskana do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i wykonująca zadania w zakresie zapobiegania, rozpoznawania i wykrywania „wroziej” działalności w społeczeństwie. Pozyskany do współpracy z organami bezpieczeństwa TW miał zdobywać ważne informacje dla tej służby oraz realizować zadania przekazywane mu przez oficera prowadzącego. Dokumentacja osobowych źródeł informacji składa się z dwóch typów akt: teczki personalnej współpracownika, w której znajdują się informacje dotyczące nawiązania kontaktu, przebiegu, charakteru i zakończenia współpracy oraz teczki pracy współpracownika, w której znajdują się efekty jego działań czyli donosy (oprócz sporządzanych własnoręcznie mogą też mieć formę notatek sporządzanych po spotkaniu przez oficera prowadzącego). Konkretny donos trafiał zatem do wspomnianej teczki pracy, ale równocześnie dołączano go do właściwej sprawy SOS, SOR itp. Ten przykład dowodzi, że zniszczenie akt współpracownika nie powoduje zatarcia śladu jego istnienia.

Akta osobowe przechowywane w IPN obejmują dokumentację personalną przede wszystkim dwóch kategorii osób: funkcjonariuszy aparatu represji i ich ofiar. W pierwszej grupie mamy akta funkcjonariuszy UB/SB, MO i Służby Więziennej oraz pracowników cywilnych resortu; w grupie drugiej znaleźć można akta więzienne osób represjonowanych z powodów politycznych, np. internowanych w czasie stanu wojennego. Szczególnie cennym źródłem są akta osobowe funkcjonariuszy, które obejmują zarówno dokumenty przez nich wytworzone jak ankiety czy życiorysy, jak również dotyczące ich charakterystyki, opinie, wnioski awansowe, odznaczeniowe czy raporty karne sporządzane przez przełożonych. Całość pozwala na ustalenie podstawowych faktów biograficznych, przebiegu kariery zawodowej oraz aktywności prezentowanej przez funkcjonariusza w trakcie służby.

Akta paszportowe stanowią najliczniejszy zbiór aktowy zasobu IPN. Znajduje się w nim typowa dokumentacja, związana ze staraniem obywateli PRL o uzyskanie paszportu. Również w tych dokumentach można natrafić na informacje wskazujące na agenturalne wykorzystanie osoby przez służby. Oprócz akt agenturalnych i operacyjnych, jest to zatem kolejne miejsce, w którym można zidentyfikować osobowe źródło informacji.

Bardzo cenne źródło informacji stanowi dokumentacja ewidencyjna, prowadzona przez organy bezpieczeństwa. Nie ma ona charakteru jednorodnego i składa się z rozlicznych kartotek, np. ogólnoinformacyjnej, paszportowej, osobowej byłych funkcjonariuszy UB/SB, MO i SW, dzienników rejestracyjnych, dzienników archiwalnych itp. To właśnie w tym materiale odnaleźć można każdą osobę czy sprawę, którymi interesowali się funkcjonariusze służb. A zatem, nawet jeśli zniszczone zostałyby materiały archiwalne omówione wcześniej, ślad w ewidencji pozostaje kolejnym dowodem na kontakty z „bezpieką”. Główną pozycję całej ewidencji stanowiła kartoteka ogólnoinformacyjna. Jej zbiory zbudowane w układzie alfabetycznym gromadzono nieprzerwanie od 1944 roku. Obejmowała zarówno osoby rozpracowywane, jak i współpracujące z organami bezpieczeństwa. Każdorazowo przed rejestracją nowej osoby konieczne było sprawdzenie czy już w niej nie figuruje, aby zapobiec podwójnemu zgłoszeniu. Jeśli okazywało się, że sprawdzana osoba nie była rejestrowana w kartotece ogólnoinformacyjnej, wówczas następowała rejestracja, która formalnie była uznawana za początek współpracy lub rozpracowania. W tym celu dokonywano zapisu w dzienniku rejestracyjnym, którego kolejny numer porządkowy pod jakim nastąpił wpis stawał się odtąd numerem rejestracyjnym osoby. Jedynym wyznacznikiem rejestracji była chronologia. Rejestracja odbywała się na poziomie województwa (za wyjątkiem rejestracji duchownych, która odbywała się na poziomie centralnym), a odpis karty rejestracyjnej trafiał do centrali w Warszawie. Dopiero po tej procedurze funkcjonariusze rejestrujący otrzymywali okładki odpowiednich teczek, z informacją o numerze ewidencyjnym nadanym w trakcie rejestracji. Ponieważ istniał wspólny dziennik dla wszystkich kategorii zainteresowań operacyjnych, a numeracja była ciągła, nie było możliwości dopisania kogokolwiek inaczej, jak na końcu spisu. Dywagacje o ewentualnym późniejszym dopisaniu kogoś do wykazu osób zarejestrowanych w dzienniku rejestracyjnym mijają się zatem z prawdą; nie było takiej możliwości technicznej. W dziennikach rejestracyjnych odnotowywano także wszel-

kie zmiany, jakim dana rejestracja podlegała aż do jej zakończenia, np. zmiana kategorii rejestracji czy informacja o terminie brakowania akt. Najistotniejszą cechą dziennika rejestracyjnego był brak występowania w nim nazwisk zarejestrowanych osób. W ten sposób ograniczono możliwość ujawnienia tożsamości konfidentów lub rozpracowywanych. Jedynym łącznikiem między dziennikiem a kartoteką był numer rejestracyjny z dziennika. Po zakończeniu współpracy lub rozpracowania akta sprawy lub teczka personalna trafiały do archiwum. Zakończoną sprawę zamykano w dzienniku rejestracyjnym i wpisywano pod nowym numerem do dziennika archiwalnego. W odróżnieniu od dziennika rejestracyjnego, w którym odnotowywano wszystkie rodzaje rejestracji, w dziennikach archiwalnych prowadzono już podział na dzienniki: agentury (I), spraw operacyjnych (II), spraw śledczych (III) i spraw obiektowych (IV). Pozycja w dzienniku archiwalnym, pod którą wpisywano akta, łamana przez symbol rodzaju akt stawała się sygnaturą archiwalną. W przeciwieństwie do dziennika rejestracyjnego, w dzienniku archiwalnym figurowało już nazwisko osoby, której akta dotyczyły. Numer pod którym złożono akta w archiwum wpisywano do dziennika rejestracyjnego. W ten sposób, dysponując dziennikami rejestracyjnym i archiwalnym, można ze stuprocentową pewnością zidentyfikować osobę, która bądź współpracowała, bądź była inwigilowana przez służby specjalne.

Opracowania wewnątrz resortowe to m.in. książki przeznaczone do użytku służbowego, wydawane w celach szkoleniowych. Cenne źródło stanowią również prace magisterskie i dyplomowe funkcjonariuszy, gdzie można znaleźć np. opisy działalności, metody lub formy pracy operacyjnej SB. Powstawały one na podstawie archiwaliów resortowych, co w powiązaniu ze zniszczeniem części dokumentów w latach 1989-1990, stanowi często jedyne źródło do odtworzenia zniszczonych materiałów. Jednocześnie prace te są wiarygodne, gdyż podlegały weryfikacji resortowych promotorów. Z kolei faktografie i faktologie to również opracowania sporządzone przez funkcjonariuszy, których celem było przybliżenie działalności i metod likwidacji ugrupowań i organizacji konspiracyjnych o charakterze zbrojnym i politycznym. Wszystkie opracowania wewnątrz resortowe łączy to, że były sporządzane na podstawie materiałów operacyjnych i administracyjnych UB/SB.

Często usiłuje się umniejszyć wiarygodność akt wytworzonych przez bezpiekę. Od początku lat dziewięćdziesiątych, głównie w mediach, lansuje się twierdzenie o masowym fałszowaniu akt operacyj-

nych UB/SB. Uwadze odbiorców umyka jednak istotny fakt. Otóż każde z działań funkcjonariuszy było częścią większej całości. Werbunek tajnego współpracownika nie stanowił celu samego w sobie, ale był środkiem do pozyskania źródła informacji dla wykonania zadania. Co więcej, zazwyczaj informacje zwerbowanego konfidenta były weryfikowane poprzez inne niezależne źródło, o którego istnieniu konfident nie wiedział. Tym samym w prosty sposób, bardzo szybko można było sprawdzić zgodność treści doniesień, a tym samym wiarygodność źródła. Funkcjonariusze byli rozliczani przez swoich przełożonych przede wszystkim z realizacji zleconych zadań, a nie z liczby pozyskiwanych źródeł.

Innym stereotypem, pokutującym w społeczeństwie, jest „czarno-biała” wizja współpracy z bezpieczeństwem. Tymczasem lektura archiwaliów dotyczących agentury ujawnia różnorodność postaw tajnych współpracowników – od sabotowania współpracy aż po sytuacje, w których wykazywali oni więcej inicjatywy operacyjnej aniżeli wymagał tego oficer prowadzący. Istotne dla oceny postawy TW są okoliczności werbunku i motyw podjęcia współpracy. Inaczej przecież należy postrzegać osobę zwerbowaną pod groźbą śmierci jej lub najbliższych, niż kogoś, kto zgłosił chęć nawiązania współpracy w zamian za ułatwienie kariery zawodowej, wynagrodzenie czy uzyskanie paszportu. Wielu zdemaskowanych obecnie konfidentów najczęściej tłumaczy się znikomym lub żadnym stopniem szkodliwości swojej współpracy. O prawdziwości tych słów można przekonać się dopiero po dogłębnej analizie akt operacyjnych, do których wykorzystano donosy. TW nigdy nie wiedział do jakich celów użyto jego doniesień, dlatego obecnie takie tłumaczenia nie mają uzasadnienia. Bardzo często na skutek niewiedzy kategoria „kandydat na Tajnego Współpracownika” (kTW) jest postrzegana negatywnie. Tymczasem, jak sugeruje określenie „kandydat”, wcale nie chodziło o osobę zgłaszającą chęć współpracy z organami bezpieczeństwa. To służby typowały kogo, kiedy i do jakich celów zwerbują; pod kategorią „kandydat na Tajnego Współpracownika” ukrywa się zatem osoba, którą funkcjonariusze UB/SB brali pod uwagę jako potencjalnego TW z racji jego dostępu do źródeł informacji interesujących służby. Odbywało się to bez wiedzy „kandydata” i często wiązało się z dokładnym jego rozpracowaniem, co bardziej zbliża go do ofiar prześladowania niż prześladowców.

Jedynie zasygnalizowano wybrane kwestie, związane z działalnością archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, szczególnie w zakresie realizacji ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów

bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, nazywanej potocznie ustawą lustracyjną. Pamiętać należy, że w dekadzie istnienia Instytutu na podstawie tych archiwaliów powstały setki publikacji naukowych pracowników Biura Edukacji Publicznej IPN, które zapełniły pokaźną liczbę białych plam w polskiej historii czasów II wojny światowej i okresu powojennego. Do tego dodać wypada wiele wystaw i inicjatyw edukacyjnych, prowadzonych przez BEP. Dzięki tym archiwaliom prokuratorzy Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przeprowadzili ponad 6 000 śledztw, skierowali ponad 200 aktów oskarżenia przeciw blisko 400 sprawcom zbrodni, przesłuchując ponad 67 000 świadków. Zamieszczona bibliografia pozwoli na poszerzenie wiedzy o materiałach archiwalnych, przechowywanych w magazynach IPN; stanowi ona podstawowe źródło metodologiczne do akt byłych organów bezpieczeństwa państwa. Zainteresowanych problematyką poruszaną w publikacjach wydawanych przez Instytut Pamięci Narodowej kieruję do ich szczegółowego wykazu, zamieszczonego na stronie internetowej IPN (<http://www.ipn.gov.pl>).

Bibliografia

- Dyrcz R., Laska J., Rażny J., Zajac E. (2009), *Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*. Kraków.
- Lustracja w krajach Europy Środkowej i państwach bałtyckich* (2009). Ośrodek Studiów Wschodnich. Warszawa.
- Musiał F. (2007), *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*. Kraków.
- Musiał F. (red.) (2006), *Wokół teczek bezpieczeństwa – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*. Kraków.
- Musiał F. (red.) (2008), *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*. Kraków.
- Musiał F., Szarek J. (red.) (2007), *Agentura w akcji*. Kraków.
- Opalińska A. (2005), *Lustracja w Polsce i w Niemczech. Próba porównania*. Wrocław.
- Paczkowski A. (2003), *Archiwa aparatu bezpieczeństwa PRL jako źródło: co już zrobiono, co można zbadać*. „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (3), s. 9-22.

Terlecki R. (2006), *Przedmowa*. W: Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze. Pod red. F. Musiał. Kraków, s. 5-6.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. „Dziennik Ustaw” z 2010 r. Nr 79, poz. 522.

Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. „Dziennik Ustaw” z 2007 r. Nr 63, poz. 425; Nr 83, poz.561; Nr 85, poz. 571; Nr 115, poz. 789.

W. Dubiański

***The role of the archival collection of Institute of National Remembrance
in the realization of the lustration act***

Summary

The article approaches the Polish lustration procedures against the background of similar action lead in post-communist countries of Eastern Europe. It describes the assignments carried out by the Institute of National Remembrance based on its archival collection. The origin, type and quantity of INR's archival material is presented and each kind of stored acts is briefly characterized.